Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 255. Lwów, Sobota dnia 29. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonparelli: Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologi" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Pokrewnice i komunikaty 95 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 8 M. Koresp. pryw. [illegible] 10 M. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) [illegible] Mk., [illegible] na I. stronicy [illegible] Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 5. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

P. Michalski obrońcą wielkiego kapitału.

KONFLIKT MIĘDZY MINISTREM I WIĘKSZOŚCIĄ SEJMU.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 25. października 1921.

(B). Projekt ustawy o jednorazowej daninie wniesiony przez ministerstwo skarbu, wykazuje liczne braki i luki. Przyznał to sam p. Michalski, kładąc je na karb pospiechu, z jakim przygotowywano projekt. Największą lukę, bijącą w oczy, stanowi to, iż danina nie ma być objęta gotówką. Brak ten w projekcie wytknęły ministrowi skarbu wszystkie prawie stronnictwa podczas dyskusji generalnej w komisji skarbowo-budżetowej.

Pod wpływem ich głosów zwołał p. Michalski **konferencję przedstawicieli stronnictw i sfer finansowych.** Konferencja wypowiedziała się (z wyjątkiem jednego głosu) **za rozciągnięciem daniny także na kapitały ruchome.** P. Michalski z opinją tą zsolidaryzował się — chodziło tylko o to, w jaki sposób rzecz przeprowadzić: czy zastosować projekt posła Diamanda (obniżyć w pewnym terminie wartość znaków obiegowych o 10 czy 20 proc.), czy też szukać innej drogi.

To też wielką niespodzianką było dziś listowne oświadczenie p. Michalskiego, nadesłane z podkomisji karb.-budżet., iż **nie może się zgodzić w obecnym momencie na obłożenie daniną kapitałów ruchomych,** lecz odkłada je do chwili wymiany marki na złote polskie. Stanowisko swoje tłumaczy p. Michalski **względami na zagranicę, która posiada około 30 miljardów mk. pol.** — obawia się, iż obniżenie wartości marek u posiadaczy zagranicznych byłoby niezgodne z prawem międzynarodowem, a w każdym razie byłoby na zewnątrz tłumaczone jako pewnego rodzaju bankructwo finansowe państwa polskiego i poderwałoby w jeszcze wyższym stopniu zaufanie do waluty polskiej.

Refleksje te nasunęły się p. Michalskiemu dość późno. Ważniejsze, iż **nie są one zgodne z opinją rzeczoznawców, tak w dziedzinie prawa międzynarodowego, jak i w dziedzinie finansowej.** Poinformowani, a może tylko plotkarze twierdzą, iż p. **Michalski uległ pewnym pobocznym wpływom.**

W każdym razie wytworzył się **konflikt ostry między ministrem skarbu i większością stronnictw sejmowych.** Wniosek posła Średniawskiego, domagający się w podkomisji skarb.-budż. odroczenia głosowania w tej sprawie, odsunął **konflikt na krótki czas,** lecz go nie usunął.

Nie można zaprzeczyć, iż p. minister skarbu cieszył się dotychczas dużą popularnością w opinji publicznej dzięki swoim zapowiedziom, iż rozmaitego rodzaju żelaznemi narzędziami dotknie wszystkich obywateli, a w pierwszym rzędzie tych, którzy na wojnie i jej skutkach porobili majątki. Ostatnio zajęte przez p. Michalskiego stanowisko, **salwujące interesy posiadaczy kapitałów ruchomych,** staje w jaskrawej sprzeczności z temi zapowiedziami i nie może znaleźć dostatecznego zrozumienia nietylko u ogółu, ale nawet i u przyjaciół dzisiejszego ministra skarbu.

O autonomję tzw. Galicji wschodniej.

Kluby sejmowe pozostawią decyzję rządowi.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Sprawa autonomji dla b. Galicji wschodniej, poruszona przez klub PPS., była przedmiotem narad posłów z b. Galicji wsch. Narady te wobec rozbieżności zdań posłów **nie doprowadziły do żadnego rezultatu.** W związku z tem w kołach sejmowych panuje przekonanie, że zarówno klub PPS., jak i ci, którzy się zastanawiali nad tą kwestją, **zrzekną się inicjatywy wystąpienia** z projektem ustawy, **pozostawiając całą sprawę inicjatywie rządowej.**

Uchwały P. S. L. w sprawie daniny.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). **Klub PSL. po naradach** nad projektem ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny, odbytych w dniach 25—27 bm., przyszedł do przekonania, iż **projekt** ministra skarbu w **obecnej formie może** wywołać kryzys gospodarczy o nieobliczalnych skutkach. Klub posłów PSL. stoi na stanowisku konieczności uchwalenia daniny, ustalił następujące zasady, które będzie bronił tak w komisji budżetowej, jak i na plenum Sejmu.

1) Ustawa winna być tak skonstruowana, aby osiągnęła swój cel i była wykonalna.

2) Należy do ustawy wprowadzić progresję.

3) Do daniny winne być pociągnięte ruchome **kapitały,** równocześnie z wprowadzeniem daniny od innych wartości.

4) **Ustawa o daninie nie może naruszyć ustawy o reformie rolnej,** a umożliwienie właścicielom sprzedaży części gruntów na zapłacenie daniny musi być przeprowadzone w zgodności z przepisami o obrocie ziemią.

5) Wysokość obciążenia daniną rolników musi się stosować do obciążenia podatkowego rolników przed wojną. Podobnie obciążone powinny być również inne gatunki produkcji, stosownie do obciążenia przed wojną.

W końcu uchwalono szereg wniosków, będących dyrektywą dla członków komisji skarbowo-budżetowej.

—oo—

Sprawa Rosjan skazanych na wydalenie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. paźdz. 1921.

(B). Sprawa umowy, zawartej przez ministerstwo spraw zagranicznych z Karachanem, na mocy której 14 działaczy politycznych rosyjskich i ukraińskich miało być wydalonych z Polski, w zamian za co bolszewicy zobowiązali się do zapłacenia pierwszej raty złota i do przystąpienia do reewakuacji, komplikuje się. Działacze ci nie mogą wyjechać, ani rząd nie może ich przemocą usunąć, gdyż żadne z państw nie chce im udzielić wiz paszportowych i pozwolić na pobyt u siebie. Wobec tego rząd chcąc okazać całą swoją dobrą wolę dotrzymania umowy w granicach możliwości, ma zamiar internować ich w Poznańskiem, daleko od granicy rosyjskiej.

Bolszewicy dotychczas nie zapłacili pierwszej raty złota, mimo, iż termin minął, powołując się na to, iż warunki umowy ze strony polskiej nie zostały spełnione.

—oo—

STOSUNKI POLSKO-ROSYJSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów, na którem omawiano sprawy stosunków polsko-rosyjskich. Ta sama sprawa będzie przedmiotem najbliższego posiedzenia sejmowej komisji spraw zagr.

—o—

Przyjmując w dniu wczorajszym w Sejmie delegację wileńską, oświadczył p. Michalski mimochodem, iż będzie ministrem skarbu „albo kilka dni, albo kilka lat". Przypuszczać należy, iż w razie upierania się przy obecnym stosunku, będzie musiał wybrać alternatywę pierwszą.

—oo—

Rolnicy pomorscy przeciw obecnemu wymiarowi daniny.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. października.

(B). W dniu wczorajszym zjawiła się w Sejmie delegacja wielkich i małych rolników z Pomorza w sprawie jednorazowej daniny. Delegacja poinformowała czynniki powołane, iż danina w wymiarze proponowanym przez ministra skarbu byłaby klęską dla rolnictwa pomorskiego, znajdującego się już dziś w ciężkiem położeniu wskutek tegorocznej posuchy i ofiar, jakie rolnictwo w b. zaborze pruskim poniosło wskutek obowiązującego tam w latach ubiegłych sekwestru.

—oo—

Kooperacja endeków z komunistami.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. paźdz. 1921.

(B). Wiece urządzone przez PSL. w niedzielę w kilku miejscowościach b. Kongresówki i Poznańskiego wykazały wszędzie kooperację żywiołów z skrajnej lewicy i skrajnej prawicy — komunistów i narodowych demokratów. We wszystkich miejscowościach wspólnie uprawiali opozycję i usiłowali rozbić wiec. Chyba przywódcy endecji nie dali zezwolenia swego na tego rodzaju sojusz!

—oo—

Poseł Bardel składa mandat.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 26. paźdz. 1921.

(B). W kołach poselskich mówią, iż pos. dr. Bardel ma zamiar złożyć w najbliższych dniach mandat poselski.

—oo—

Bezdroże francuskie.

Izba francuska wyszła z wyborów r. 1919, stanowi datę w dziejach parlamentu 3-ciej republiki. Podczas, gdy dotychczasowe wybory przynosiły zwycięstwo coraz to bardziej skrajnym elementom, rok 1919 oznacza przesunięcie na prawo. Był to wynik wojny, że ludność Francji lękając się socjalistycznych eksperymentów po wojnie, głosy swe oddała partiom umiarkowanym, republikanom lub postępowcom. Nowa Izba nie wiele różniła się od poprzednich i stanowisko jej wobec prezydentów gabinetu i ministrów nie było bardziej stanowcze niż tamtych.

Wywołało to pewne rozczarowanie wśród ogółu tęskniącego do silnej i stanowczej polityki. Chcąc widocznie zyskać w opinji, Izba przygotowała szereg interpelacji. Naród francuski zdaje sobie sprawę, że staje dziś wobec pierwszorzędnych zagadnień, wobec ostatniej chwili, która mu pozwolić może na naprawienie zła dotąd popełnionego i zyskania odpowiedniego głosu na sprawy międzynarodowe.

Powszechne niezadowolenie z dotychczasowych wyników obudziło ambicje francuskich mężów stanu. Podniosły się krytyki i polemiki. Clemenceau, Tardieu, Poincare rozpoczęli kampanię o łaskę ludności. Premier w kilku mowach starał się usprawiedliwić politykę, spotkał się jednak z dość ostrą krytyką, jako ten, który starał się naginać do wypadków, a nie zdołał stworzyć polityki stałej. Dziś, gdy wszyscy czynów żądają, frazeologia ulubionego dotąd mówcy razi i wydaje się pusta. Na arenę wysuwa się minister Barthou, konsekwentnie dążący do władzy. Z okazji odsłonięcia pomnika Derouleda w Metzu, wypowiedział on mowę programową, która zyskała powszechne uznanie. Stara się on uchodzić za przedstawiciela polityki stanowczej, która Francji dałaby trwałą siłę, broni jej przed zarzutem imperjalizmu, podkreślając konieczność zabezpieczenia militarnego i ekonomicznego od strony Niemiec. Barthou staje na stanowisku bloku narodowego. Patrjotyzm przedewszystkiem.

Na pytania nurtujące duszę francuską próbował odpowiedzieć i dawny premier lewicy p. Painleve. Jak pogodzić bezpieczeństwo Francji z rozbrojeniem? Jak uregulować jej stosunek do Niemiec, do Rosji? Jak zapobiec trudnościom ekonomicznym? Kraj jest rozczarowany i rozgoryczony, skrajni nacjonaliści, zdaniem p. Painleve, prowadzą kraj do zupełnego odosobnienia, zrywając z aljantami, podczas gdy Francja powinna właśnie podnieść dzieło pokoju. Lecz aby to uczynić mogła bez szkody dla siebie, musi zniknąć militaryzm pruski. Należało go zgnieść po zwycięstwie, nie uczyniono tego, bo konserwatyści europejscy bali się bolszewizmu w Niemczech. Mowca jest zwolennikiem pomocy dla Rosji bezwarunkowej, gdyż Francja musi starać się, aby Rosja objęła znowu dawne miejsce wśród ludów. Mowa p. Painleve miała zadowolić wszystkich i patrjotów i lewicę, zarzucają jej jednak zupełną niejasność lub brak polityki ekonomicznej i finansowej. Jest ona w każdym razie próbą odzyskania opinji ogółu ze strony radykałów, których kongres zbierze się niedługo. O ile okazałoby się, że błędy p. Painleve zbyt silnie żyją w pamięci, radykali wysuną prawdopodobnie p. Herriota, mera Ljonu.

Rozstrzygnięcie sprawy śląskiej, oraz przyjęcie jej przez oba interesowane rządy, wzmocniło jednak znacznie stanowisko p. Brianda. Prasa ostrzega go tylko, by nie przywiązywał zbyt wielkich nadziei do konferencji waszyngtońskiej, która Francję pozostawia właściwie na uboczu.

Na ogół wszyscy występujący dziś we Francji kandydaci do władzy, nie różnią się, powtarzając z małemi zmianami to samo. Ale też nie o program dziś chodzi, ale o metody.

Dotąd Francja, jak i Polska, cierpi na brak zaufania w siebie, robi wrażenie jakby przygnieconej zwycięstwem, zbyt bojaźliwie oglądając się na innych. Mężom, którzy po wojnie piastowali władzę, brak jeszcze zdrowej, jasnej umysłowości zwycięstwa, jakby jeszcze wspomnienie 1870 roku przytłaczało ich umysły i paraliżowało wolę. Nowym czasom potrzebni są nowi ludzie.

L. C.

—oo—

Monarchiczne knowania w Czechach

Jeżeli o jakimś przejawie życia zbiorowego w danym kraju mówi premjer w swem exposé i poświęca mu dłuższą czy choćby krótszą wzmiankę, nie należy uważać tego zjawiska za fakt lekceważenia godny. Jeżeli więc premjer republiki czeskosłowackiej, p. prof. dr. Benesz, stwierdził, że w Czechach istnieje możność reakcji monarchistycznej (choć nie trzeba jej — wedle słów p. premjera — przeceniać), a rząd stoi czujnie na straży i stłumiłby kontrrewolucję z najwyższą energią, należy uważać, że polip monarchizmu, odradzający się i wyciągający swe macki, sięgnął mocno do republikańskiej korony „św. Wacława". Reakcja monarchistyczna ma, jak widać z ostatnich wypadków, twierdzę swą na Węgrzech. Austrja ma spaść do stóp „tronu", jak jabłko dojrzałe. Ofensywę swą monarchizm zamierza zwrócić na Czechy.

Przedewszystkiem poplecznikami monarchistów są narody ujarzmione. Oczywiście Węgrzy w pierwszej linji, dalej separatyści słowaccy w guście Dvorcsáka, stale przesiadującego w kołach rojalistów madjarskich, dalej Ukraińcy, których przecie moskalofile ruscy i czescy wygryźli od rządów na Rusi zakarpackiej, wykazując nici, łączące ideały ukraińskie z cesarsko-królewskimi.

Praca nad teatrem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, z końcem października.

Tegoroczny sezon teatralny w Warszawie zapowiada się na skalę zupełnie wyjątkową. Jakkolwiek bowiem budujący się nowy gmach teatru Rozmaitości wykończony ma być dopiero na przyszłą jesień, to jednak życie teatralne stolicy znajduje się ciągle pod wpływem silnym nowopowstających teatrów, których w tej chwili szykuje się aż sześć, w czem cztery o poważnym charakterze teatralnym. Główną uwagę zwracają na siebie przedewszystkiem trzy teatry nowego towarzystwa, na którego czele stoi dobrze znany we Lwowie Ludwik Heller, oraz reżyser berlińskiego teatru Reinhardta i new-yorskiego Metropolitaine House — Ryszard Ordyński. Za tydzień właśnie otwarta zostanie operetka w „Marywilu", którą dyrektor Ordyński obiecuje postawić na europejskim poziomie, na dalszym planie znajdują się jeszcze dwie sceny tej samej dyrekcji — teatr Stołeczny o wielkiej scenie, przeznaczony wyłącznie dla wielkiego repertuaru dramatycznego, i teatr Maska — scena kameralna przeważnie o komediowych zadaniach. Zwłaszcza zapowiedź pierwszego w Polsce teatru, przystosowanego wyłącznie do wielkich zadań inscenizacyjnych, budzić musi duże zainteresowanie, nazwiska zaś reżyserów — Ordyńskiego, Bolesławskiego (reżyser teatru Stanisławskiego w Moskwie), Solskiego, Kamińskiego i Schillera — zdają się w znacznej przynajmniej mierze gwarantować poważne wyniki tych usiłowań.

Poważną rolę odegra zapewne montujący się również teatr inż. Wojciecha Bogusławskiego, pierwszy w Warszawie szerzej obmyślany teatr popularny, który ma pracować przy pomocy zespołu teatru Rozmaitości. Trzeba bowiem wyznać ze wstydem, że jakkolwiek posiadaliśmy aż trzy teatry popularne, ale dwa z nich były właściwie okropnemi budami, trzeci zaś — cokolwiek lepszy, znajdował się — na Pradze!

Z teatrów grających największe ożywienie wykazuje jak dotąd, teatr Polski. Z repertuaru bieżącego, oraz z zapowiedzi, obejmującej takie ewenementy, jak „Noc Listopadowa" i „Hamlet", coraz dokładniej widać, że scena dyr. Szyfmana ma szanse utrwalenia swego stanowiska, jako polskiej „Comedie Francaise" — stanie się dobrym, bez wyraźnej fizjognomji zresztą, teatrem.

Jak tego przystało na scenę, pojmującą obowiązki oficjalne, rozpoczął teatr Polski sezon bieżący komedją Moliera, dla uczczenia przypadającej niedługo trzechsetnej rocznicy urodzin wielkiego Francuza. Wybrano „Chorego z urojenia" i oddano jego inscenizację p. Al. Zelwerowiczowi, który na polu komedji klasycznej duże już położył zasługi. Jak przedtem w tym teatrze „Lekarza mimo woli", „Jerzego Daudin" i „Pana de Pourceaugnac" tak teraz komedję o nękanym przez lekarzy i hypohondrję Arganie, wystawił p. Zelwerowicz w ramach komedji stylowej, która wydobyć ma nietylko wierne znamiona typu literackiego, ale przedewszystkiem cechy charakterystyczne ówczesnego teatru francuskiego, wydobyte zarówno w prymitywnych dekoracjach, okolicznościowym prologu, zwróconym do Ludwika XIV-go i w baletowem zakończeniu, jak również w sposobie gry aktorskiej. P. Zelwerowicz rozumiał, że stylowość ta za sobą pociągnąć musi moment stylizacyjny — że nie sposób wskrzesić wiernie teatr paryski z końca XVII-go wieku, ale że inscenizacja jego musi być dokonana według wyrozumowanego schematu, który określają najważniejsze cechy molierowskiego teatru. Jeżeli jednak w poprzednich inscenizacjach starał się o wydobycie przedewszystkiem widowiskowej strony, barwności, bogactwa ruchów i gestów, rytmu tanecznego i muzyki, o tyle tym razem zwrócił baczną uwagę na realizm psychologiczny postaci Moliera. Sam też z lekkością ale i z realizmem odegrał rolę tytułową, harmonizując ją z otoczeniem w granicach uproszczonej, jakby syntetycznej stylowości.

Dobre przedstawienie w dobrym teatrze. Pomysłowy i wykształcony reżyser, oraz zdolni aktorzy. Wobec marnych sztuk ze sceny Rozmaitości, swojego rodzaju wytrawność. A jednak razi w tem wszystkiem jakby jakaś kompromisowość jakby zamydlanie oczu tym, którzy pragną teatru. Atmosfera artystyczna tak bardzo jest zrewolucjonizowana, tak silnie, bezpowrotnie stęskniona do wielkich wysiłków i zasadniczych zdobyczy, że najlepsza inscenizacja wydaje się dziś przeciętną i błahą. Na szczęście, jak już wspomniałem, istnieje już zrozumienie nasycania tych pragnień nie gołosłownym krzykiem, lecz twórczym wysiłkiem. Rok temu jeszcze po ukazaniu się zapowiedzi re-

last not least Niemcy, którzy zapomnieli o tak popularnem pod Sudetami haśle: „Los von Wien, los von Rom!“ i całą siłą dziś poparliby apostolskiego cesarza i króla, gdyż wiedzą, że republika czesko-słowacka będzie stale a skutecznie tłumić ich dążenia pangermańskie i zakusy hegemonji nad Słowiańszczyzną.

W samym narodzie czeskim zapiekłymi „cesarskimi“ ludźmi są feudali, wielcy obszarnicy, panowie latyfundjów — za cesarzem z Bożej łaski zaraz oświadczyliby się klerykali, którzy np. na Morawach są panami sytuacji. Prześladowanie kościoła katolickiego, które doprowadziło aż do niemiłego napięcia między Watykanem a Pragą, dokazało tego, że katolicy nie myślą popierać rządu masarykowego.

W końcu nie wolno zapominać, że monarchiści organizują się, mają fundusze, mają zaufanych pretorjanów w armji (patrjotyczny czeski element w wojsku, „legionarze“, rzucili się więcej do paska niż do tworzenia armji, zostawiając ją „fachowcom“), mają ludzi ideowych i dobrze płatnych, a ogół nie płonie zbytnią miłością form republikańskich. Ludność wiejska nienawidzi komunistów, którzy hojnie smarowani złotem z Moskwy, opanowali miasta, wnoszą tam anarchję i podbijają dzikimi strajkami ceny. ludność miejska ostrze swej nienawiści skierowałby raczej na chłopów niż na wrogów republiki.

To są podstawy rachunków monarchistów. Dochodzenia policyjne doprowadziły kilkakrotnie do odkrycia składów broni, do wyłapania kurjerów zamknęło szereg stowarzyszeń podejrzanego kierunku, ale wiadomo, co znaczy konspiracja. Odcina policja jeden skromny członek, a gdzieindziej odrasta ich więcej.

Przy tej sposobności możemy się z naszymi czytelnikami podzielić wiadomością, że w Pradze jest stowarzyszenie b. oficerów austrjackich, na którego czele stoi p. generał Jan Letovsky. Prasa opozycyjna zwracała uwagę rządu na właściwy cel tego stowarzyszenia. Otóż jak pogodzić można fakt, że wszędzie wydano zbrodniarzy wojennych, postawiono pod sąd oficerów, których winą było, że bili krnąbrnych jeńców, którzy na rozkaz wyższy torpedowali statki, a chodzi bezkarnie i zawiązuje stowarzyszenia odrodzony Murawjew czy Haynau, Letovsky-wieszatel, krwawa hyena, zapisana sromotnie na karcie dziejów Lwowa r. 1915?

Jeżeli Czechy popadną w trudności z monarchistami, czego im nie życzymy, niech przypiszą to swoim „specjalistom“ i tym patrjotom, którzy denuncjują, prowokatorstwem i innemi zbrodniami trzymali się kurczowo różnych austrjackich „lazikenkommandos“.

—

...pertuarowych lub inaugurującej sezon premjerze, posypałoby się mnóstwo słów i polało wiele żółci. Dziś natomiast powstała w Warszawie grupa teatralna, szereg ludzi, nietylko pragnących teatru, ale gotowych jego przyszłości poświęcić swe siły. Grupa od królewskiego zamku w „Hamlecie“ przyjęła nazwę „Elzynoru“ i określiła ją jako pracownię nowych form w teatrze. Podobnie, jak grupa francuska, która utworzyła najciekawszy dziś teatr w Paryżu — „Le vieux Colombier“, czy najnowsza — „Canard sauvage“, nie wywiesza „Elzynor“ żadnego sztandaru i nie myśli na razie propagować żadnego zdecydowanego kierunku. Ma być pracownią w dosłownem tego słowa znaczeniu. Uważa, że ocenić różne nowe wysiłki teatralne można tylko wedle wyników, osiągniętych podczas scenicznej realizacji. Zabiera się więc do pracy.

„Elzynor“ wszedł obecnie w porozumienie z dyrekcją teatru Polskiego i przy pomocy dr. Szyfmana będzie w roku bieżącym kształtował swe zamierzenia. W listopadzie już wystąpi z pierwszą premjerą, którą wypełnią „Pragmatyka“ Stanisława Ignacego Witkiewicza, w wykonaniu aktorów teatru Polskiego. Choćby najpesymistyczniej zapatrywać się na te poczynania, będzie to pierwszy w Polsce, na szeroką skalę w teatrze zakreślony, czyn młodych twórców. To już poważna podstawa do optymizmu. Bowiem optymizm największe ma prawa tam, gdzie kończy się frazes, a rozpoczyna praca — a zwłaszcza praca zbiorowa.

Wł. Zawistowski.

—oo—

Powstanie w Indjach.

„Daily Mail“ donosi o znacznem wzmocnieniu sił angielskich w Malabarze, oraz o zastosowaniu represji. Trybunały wojenne rozwijają szeroką działalność.

Moplahowie popełnili wielki błąd, który im bardzo zaszkodzić może, prześladując ludność hinduską i nawracając ją przemocą na islam. Hindusi odsuwają się od powstańców, nie mając zamiaru zmieniać panowanie angielskie na tyranję muzułmańską.

Ze spraw ukraińskich.

Petlura w drodze. Z Wiednia piszą do „R. Kraju“, że przejeżdżał tamtędy główny ataman Ukrainy, S. Petlura, witany przez emigrację i odbył 6-godzinną, ściśle poufną naradę. Petlura posiwiał, ale wygląda rzeźko.

Ruscy endecy w Wiedniu wybrali zarząd partyjny 14. bm. z prezesem Lwem Lewyckym, wiceprezesem Karanowyczem na czele, sekretarzem został poeta i publicysta Petro Karmański.

Postulaty Rusinów zakarpackich. Rada ludowa Rusinów zakarpackich w Nowym Jorku uchwaliła rezolucję, protestującą energicznie przeciw niesprawiedliwym, szowinistycznym i niesłowiańskim rządom Czechów. Żąda zniesienia rządów wojskowych, wyborów i regulacji granicy z Słowacją. Stwierdzono, że Ruś powinna na Lidze Narodów występować jako suwerenny członek. (Wedle doniesień z „Sobornej Ukrainy“).

Skoropadskij rusza się. Znany ten Moskal, „hejtman“ — nominat Hindenburga, rozwija żywą akcję, kumając się z monarchistami moskiewskimi i niemieckimi. Knuje jakieś plany militarne, założył swój „sztab generalny“ i sprowadza w tym celu Wranglowców z Serbji.

Nowy dziennik ruski we Lwowie pocznie wychodzić pt. „Czas“, jak o tem donosi „R. Kraj“ z Tarnowa(?), nie mogąc zresztą podać bliższych informacji. Miejsce korespondencji każe przypuszczać, że nie będzie to „Wistnyk“ radivivus, lecz raczej petlurowy organ.

Sjoniści a rząd Petlury. Dwa tygodnie temu, pisma żydowskie podały z Tarnowa wiadomość o rzekomej zgodzie pełnomocników rządu Petlury na uznanie organizacji sjonistycznej.

Centr. komitet organizacji sjonistycznej w Polsce na zapytanie w tej sprawie, uczynione w Londynie, otrzymał od W. Żabotyńskiego depeszę, zaprzeczającą powyższe doniesienie.

—oo—

Niemcy poddają się decyzji genewskiej.

NIEMCY PODDAJĄ SIĘ DECYZJI GENEWSK.

Berlin. (PAT.) Ambasador niemiecki w Paryżu wręczył dziś konferencji ambasadorów następującą notę:

Rząd niemiecki przyjął do wiadomości z głębokiem rozczarowaniem notę rady najwyższej z dnia 20. bm. Widzi on w dyktacie terytorjalnym i gospodarczym, który został państwu niemieckiemu narzucony, nietylko niesprawiedliwość wobec narodu niemieckiego, wobec której stoi bezbronny, ale także i naruszenie traktatu wersalskiego, któremu się sprzeciwia decyzja powzięta w Genewie, a przyjęta przez mocarstwa koalicyjne. Rząd niemiecki zakłada przeto przeciwko stanowi przez to powstałemu stanowcze **zastrzeżenie**, jako przeciwko naruszeniu prawa. Wyłącznie pod naciskiem pogróżek wymienionych w nocie i celem zaoszczędzenia ludności niemieckiej górnośląskiego terenu przemysłowego grożących zaburzeń, widzi się rząd niemiecki **zmuszony** odpowiednio do dyktatu mocarstw zamianować proponowanych delegatów. Nazwiska delegatów będą niezwłocznie podane do wiadomości.

*

SEJM RZESZY WOBEC DECYZJI GENEWSKIEJ

Berlin. (BE.) Posiedzenie parlamentu Rzeszy rozpoczęło się 26. bm. Kanclerz Wirth odczytał deklarację rządu niemieckiego, zwracającą uwagę na trudne położenie zewnętrzne i wewnętrzne sytuację, składając podziękę tym wszystkim, którzy uznali, że nie wolno w takiej chwili usuwać się od spółdziałania. Wirth omówił szczegółowo rozstrzygnięcie mocarstw w sprawie górnośląskiej, oraz sprawę wysłania delegata na rokowania gospodarcze z Polską. Określił decyzję mocarstw sprzymierzonych nie tylko jako krzywdzącą, ale też jako niezgodną z traktatem wersalskim. Gabinet upatrując w tej decyzji najwyższą niesprawiedliwość zakłada uroczysty protest, atoli by zapobiec powiększeniu krzywdy postanawia zamianować delegata dla rokowań z Polską.

NIEMCY WYŚLĄ DELEGATA DO ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Paryż. (PAT). Konferencja ambasadorów otrzymała od ambasadora niemieckiego w Paryżu pismo, donoszące o mającym nastąpić w najbliższym czasie mianowaniu delegata niemieckiego dla prowadzenia rokowań ekonomicznych z Polską.

Z komisji sejmowych.

REFORMA WYBORCZA.

Warszawa. (PAT). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. **Rataja** załatwiła na podstawie referatu p. Buzka przepisy, dotyczące wygotowania **spisu wyborców.** Oświadczono się przeciwko zasadzie stałej listy wyborczej i przyjęto, iż wygotowanie listy wyborczej jest rzeczą naczelnika gminy. Największą różnicę zdań wywołała kwestja, czy spisy wyborców mają być wygotowane w porządku alfabetycznym, czy też wedle numerów orjentacyjnych domów. Po dłuższej dyskusji zgodzono się na wniosek p. Buzka, by spisy układać wedle numerów porządkowych domów. Następnie załatwiono art. 35—41, poczem referent zagaił dyskusję nad sposobem zgłaszania list kandydatów.

DYSKUSJA NAD DANINĄ.

Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem p. **Diamanda** wysłuchała następnie wyjaśnień ministra skarbu Michalskiego w przedmiocie wniosku p. Diamanda o opodatkowaniu **kapitału ruchomego.** Min. skarbu zaznaczył, że według opinji departamentu ministerstwa skarbu i PKKP., **ostemplowanie** biletów równocześnie z daniną przewyższa technicznie nasze siły. Główną rzeczą jest zaufanie targów dla zarządzeń skarbowych. **Już sam wniosek p. Diamanda spowodował** gwałtowny zakup akcji. Minister podziela intencję p. Diamanda, ale w ramach swego planu walutowego.

P. **Diamand** polemizując z wywodami ministra zauważa jednak, że jeżeli dłużnik uporządkuje swoje zaniedbane gospodarstwo przez zapłatę części długów, uzyskuje na nowo kredyt zupełny. Jeżeli minister sądzi, że rzekomo niepomyślne objawy na giełdzie pozostają w związku z wnioskiem mówcy, to zdaniem jego, minister myli się, gdyż objawy giełdowe, o których była mowa, nie nastąpiły po ogłoszeniu wniosku mówcy, lecz dopiero po ogłoszeniu pisma ministra, które giełda uważa słusznie za bardziej decydujące, aniżeli wniosek poselski. — P. **Stapiński** uważa wniosek p. Diamanda za warunek przeprowadzenia daniny wogóle. P. **Kowalczuk** w imieniu PSL. podziela zapatrywanie p. Stapińskiego. Mowca uważa wniosek Diamanda za nieodłączny od sprawy daniny. P. **Rudziński** (PSL. „Wyzwolenie“) solidaryzuje się z wywodami pp. Stapińskiego i Kowalczuka. P. **Wojdaliński** (NZL.) jest za obciążeniem wszystkich majątków i to równomiernie, ale nie jednorazowo. Przedewszystkiem należy obciążyć zyski wojenne. P. **Wierzbicki** jako referent ujmuje przeprowadzoną dyskusję o głosowanie za następującymi wnioskami. Komisja skarbowo-budżetowa przychyla się do wywodów ministra skarbu 1) aby kapitałów pieniężnych nie obciążać nadzwyczajną daniną państwową, 2) wzywa się ministra skarbu, ażeby w czasie jak najkrótszym przedstawił Sej-

mowi wnioski, dotyczące opodatkowania wzbogacenia wojennego i przedmiotów majątku niedotkniętego rzekomo daniną, oraz jak najbardziej ostrych i energicznych zarządzeń przeciwko handlarzom walut obcych. Wnioski te zostały w głosowaniu przyjęte, poczem zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie podkomisja pod przewodnictwem p. Sokołowskiego rozpoczeła obrady nad art. 2. projektu nadzwyczajnej daninu państwowej, normującym zwolnienie od daniny. W zasadzie przyjęto dla małorolnych dopuszczalność 5 proc. ulgi. Bliższe określenia razem z innymi wnioskami, dotyczącymi zwlonienia, będą ustalone przy art. 29.

—o—

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA NAD DANINĄ MA SIĘ SKOŃCZYĆ 8. LISTOPADA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiaduiemy się również, że jest zamiar przed 8. listopada ukończyć w podkomisjach dyskusję szczegółową nad projektem o daninie, a d. 8. nast. m. przenieść tę sprawę na plenum komisji skarbowo-budżetowej.

STANOWISKO KLUBÓW WOBEC PROJEKTÓW MIN. SKARBU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z dyskusją o daninie informują nas, że miedzy klubami doszło już do porozumienia. Zdaniem klubów przedewszystkiem należy ukończyć projekt o daninie, a dopiero potem wziąć pod obrady projekt min. skarbu o środkach uzdrowienia finansów państwa.

O ZNIESIENIE URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na połączonem posiedzeniu komisji prawniczej i aprowizacyjnej przyjęto wczoraj projekt rządowy ustawy o zniesieniu urzędu walki z lichwą. Agendy tego urzędu przydzielonoby **administracji i sądownictwu.**

EMIGRANCI AMERYKAŃSCY PRAGNĄ WRÓCIĆ DO ZIEMI OJCZYSTEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W łonie klubu P. S. L. powstała myśl wystąpienia w Sejmie z wnioskiem nagłym w sprawie noweli do ustawy o reformie rolnej, a dotyczącej **zagwarantowania** reemigrantom właścianom, powracającym z Ameryki **możności** zakupienia ziemi. Myśl tego wniosku wywołana została **faktem żywiołowego pędu** emigrantów włościan do powrotu do kraju, ale pod warunkiem, że będzie im dana możność nabycia ziemi.

OSTATNIE PRZED FERJAMI POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Jutrzejsze posiedzenie Sejmu będzie ostatnie przed ferjami. Wznowienie plenarnego posiedzenia wyznaczone jest na dzień 8. listopada.

—oo—

POWRÓT PP. DĘBSKIEGO I BRYLA Z AMERYKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj przybyli do Warszawy posłowie Dębski i Bryl po siedmiotygodniowym pobycie w Ameryce. W czasie swego pobytu odbyli 56 zgromadzeń publicznych. Prócz tego wzięli oni udział w kongresie w Toledo.

POS. KS. CHRZANOWSKI SKŁADA MANDAT.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Poseł ks. Chrzanowski, członek klubu chrześc.-demokracji nadesłał z Ameryki pismo, w którem zrzeka się mandatu poselskiego.

PRZYGOTOWANIA DO KONSTYTUANTY WILEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Bawi tu delegacja prezydjum Rady Wykon. Zjazdu sejmików ziemi wileńskiej w sprawie przyspieszenia wyborów do przedstawicielstwa orzekającego w Wilnie. Delegacja przyjęta była przez Naczelnika Państwa, prezyd. ministrów, min. Skirmunta i min. skarbu.

ZADANIE P. OLSZOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że wszystkie sprawy dotyczące wykonania decyzji genewskiej poruczone są kierownictwu p. Kaz. Olszowskiego.

ODEZWA DO GÓRNOŚLĄZAKÓW ZA KORDONEM.

Katowice. (PAT). Naczelna Rada ludowa wydała do ludności polskiej, pozostającej przy Niemcach odezwę, w której wyraża żal z powodu odcięcia od ukochanej Polski i zapewnia, że rząd polski nigdy o nich nie zapomni i wzywa do szerzenia oświaty i do organizowania się w związkach polskich.

ZAMIANA BYTOMIA.

Bytom. (PAT). Dziś udała się do Berlina delegacja miasta Bytomia, która zażąda od rządu niemieckiego, by w układach gospodarczych z Polską starał się uzyskać korzystne dla Bytomia warunki. Jak się dowiadujemy, położenie Bytomia wedle ustanowionej linii granicznej jest tak niekorzystne, że lepiej byłoby, gdyby miasto to przyłączone zostało do Polski, co dałoby się przeprowadzić, gdyby rząd polski ustąpił Niemcom część powiatu zabrskiego z kopalniami państwowemi. Zamianę tę w Berlinie traktują bardzo poważnie i jest rzeczą prawdopodobną, że przy układach gospodarczych Niemcy wystąpią z podobnym projektem.

ŻAŁOBA W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Ze względu na decyzje górnośląskie, na zarządzenie prezydenta sejmu Rzeszy, 4 flagi na gmachu parlamentu zniżono do połowy masztu.

SPOTKANIE SIĘ DELEGACJI POLSKIEJ I UKRAIŃSKIEJ.

Warszawa. (PAT). Wczoraj nastąpiło spotkanie się przewodniczącego delegacji polskiej komisji mieszanej rozrachunkowej p. Józefa Kerśnickiego z przewodniczącym delegacji rosyjsko-ukraińskiej do tejże komisji p. Leonidem Obolenskim. Omówiono szereg spraw związanych z rozpoczęciem prac komisji, oraz wyznaczono termin pierwszego posiedzenia komisji na dzień 1. listopada br., ustalając równocześnie porządek obrad tego posiedzenia.

SAWINKOW, NIE CHCE USTĄPIĆ SIĘ.

Warszawa. (EE.) Wczoraj o g. 8 wieczorem upłynął przeznaczony termin prekluzyjny 9 działaczy rosyjskich, którzy w (myśl układu z Karachanem) mieli opuścić granice Polski. Tymczasem o g. 7 wiecz. przyjechał samolotem z Paryża Borys Sawinkow, który niezwłocznie wystosował listy do ministra spraw zagr. i premiera — poczem wyjazd odroczono. Kwestja ta ma być tematem rozpraw Rady ministrów.

BEZNADZIEJNE POŁOŻENIE ROSJI.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że przewodniczący rady gospodarstwa narodowego Bogdanow na zjeździe elektrotechników oświadczył, że Rosja wyrzec się musi nadziei odbudowy swego gospodarstwa przy pomocy kapitalistów zagranicznych i udzielania im koncesji. Jeżeliby się nawet udało — mówił Bogdanow — przyciągnąć obce kapitały, to rezultatów ich akcji możnaby się spodziewać dopiero za lat kilka lub kilkanaście.

WOTUM ZAUFANIA DLA BRIANDA.

Paryż. (PAT.) Prasa podkreśla jednomyślnie doniosłość wotum zaufania uchwalonego w Izbie deputowanych, stwierdzając z wielkiem zadowoleniem sukces rządu, nadający szczególnie autorytet misji jaką Briand ma spełnić na konferencji waszyngtońskiej, gdzie będzie on reprezentować nie jedno stronnictwo, lecz cały naród.

UZNANIE DLA POLSKI.

Bordeaux. (PAT). Prasa czeska omawiając sukces małej ententy wobec wypadków węgierskich, wyraża uznanie rządowi polskiemu za jego stanowisko w tej sprawie.

MOBILIZACJA W RUMUNJI.

Graz. (PAT). „Tagespost“ donosi z Belgradu: Wedle relacji z Bukaresztu, gen. Averescu otrzyma polecenie przeprowadzenia zupełnej mobilizacji piechoty i kawalerji.

—o—

KRÓLESTWO WĘGIERSCY NA POKUCIE.

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. Król Karol i Zyta zostali dziś umieszczeni w klasztorze Benedyktynów w Tihany.

Budapeszt. (PAT). Klasztor Tihany strzeżony jest ściśle przez łodzie motorowe i oddziały wojska. Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych udał się do klasztoru poseł Kraniol, aby pertraktować w sprawie abdykacji.

KAROL MA ZOSTAĆ NA KANONIERCE.

Paryż. (PAT). Konferencja ambasadorów postanowiła, że były król Karol ma być umieszczony na kanonierce angielskiej, znajdującej się obecnie w Budapeszcie, na której to kanonierce będzie w Gałaczu czekał na decyzję państw sprzymierzonych w sprawie jego internowania. Następnie konferencja aprobowała protokół, dotyczący układu weneckiego.

ULTIMATUM MAŁEJ ENTENTY DO WĘGIER.

Lubiana. (PAT). Jak donosi pismo „Jutro“, ultimatum małej koalicji wręczone rządowi węgierskiemu, zawiera następujące żądania: 1) ustawowe złożenie z tronu dynastji Habsburgów, 2) rozbrojenie pod kontrolą małej ententy, 3) zwrot kosztów wynikłych z powodu zarządzeń wojskowych wywołanych wypadkami węgierskimi, 4) dokładne wypełnienie wszystkich warunków traktatu w Trianon, 5) wydalenie z Węgier wszystkich tych osób, które dopuściły się zdrady stanu. Ukaranie wszystkich tych, którzy współdziałali z wyprawą Karola. Termin wyznaczony dla odpowiedzi na powyższe żądania jest bardzo krótki. Ultimatum zostało ułożone w porozumieniu z rządami czechosłowackim i rumuńskim.

MAŁA ENTENTA WKROCZY NA WĘGRY.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Tagblatt“ podaje, że wielkie mocarstwa chętnieby widziały łagodniejsze traktowanie Węgier; dotąd oświadczenie przedstawicieli wielkich mocarstw w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie poczynione w tym kierunku natrafiły na odmowę. Mobilizacja w Czechosłowacji i Jugosławji odbywa się w dalszym ciągu. Zdaje się, że mała ententa chce działać szybko, aby postawić mocarstwa wobec faktu dokonanego. Wkroczenia wojsk małej ententy na Węgry, jak słychać, można się spodziewać w dniu jutrzejszym.

—oo—

ZNIŻKA WALUT ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (PAT.) Dla walut zagranicznych i dewiz panowała na dzisiejszem zebraniu giełdowem tendencja wybitnie zniżkowa.

3 LATA WIĘZIENIA DLA SPEKULANTÓW.

Warszawa. (EE). „Prz. Wiecz.“ donosi, że min. skarbu opracowuje projekt ustawy, przewidującej karę 3 lat ciężkiego więzienia za zawodowe zajmowanie się niedozwoloną spekulacją walutami obcemi.

TOWARY NIEMIECKIE TANIEJĄ.

Wilno. (EE). Towary sprowadzane z Niemiec tanieją z powodu spadku marki niem. Baissa ogarnęła i tekstylja. Działalność banków litewskich, obniżających kurs marki pol. została złamana, należy oczekiwać więc dalszej zniżki cen.

Wiadomości telegraficzne.

— **Polska dziękuje Francji.** Briand przyjął wczoraj popołudniu posła polskiego Zamojskiego, który przybył, aby zakomunikować mu, że rząd polski przyjął decyzję Rady ambasad. w sprawie górnośląskiej, tudzież, aby wyrazić podziękowanie rządu polskiego za poparcie, jakiego Francja użycza Polsce przy każdej sposobności. (PAT.)

— **Przewodniczącym komisji polsko-niem. gospodarczej zostać ma gen. Le Rond. (EE.)**

—o—

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

„Bajka o Cesarzu Trzewiczku“. — „O źródłach i dążeniach poezji polskiej“.

Związek literatów polskich rozpoczął rok nowej pracy. Publiczność lwowska, która z taką życzliwością śledzi i uznaje usiłowania Związku pragnącego stać na straży kulturalnego życia Lwowa, będzie znowu miała sposobność wejść w żywszy kontakt z literackim światem miasta. Zarząd Związku przygotowuje szereg odczytów i wieczorów, które w salach gościnnego Kasyna miejskiego i Tow. lit. art. gromadzić będą niechybnie licznych słuchaczy.

Pierwszy z szeregu wieczór poświęcony był wspomnieniom o rzymskim cesarzu Kaliguli. Subtelny znawca starożytności, wykwintny literat p. J. Parandowski na marginesie dramatu Rostworowskiego wystawionego obecnie w teatrze miejskim, rozesnuł barwną i żywą „Bajkę o Cesarzu Trzewiczku“. Bajkę, bo i źródła owe dawne o cesarzach Romy mówiące do opowieści raczej cudownych zbliżone, niż do opartej na ścisłych, suchych dokumentach historji. Stąd tak wiele dopuszczają interpretacji, nieskończenie różnych, stąd tak wielkie zostawiają pole artystycznej inwencji poetów. Rozwinął nam prelegent przed oczyma, jakby wzorzystą makatę na której barwnym jedwabiem i złotą nicią haftowane były dzieje rzymskiego cesarza szaleńca. Ukazał go nam nad Renem wśród rzymskich legionów, miłym chłopakiem, w za wielkich żołnierskich „kaligach“, stąd Kaligula „trzewiczkiem“ zwanym. Potem widzieliśmy go żeglującego z matką płaczącą po fjolkowym morzu ze wschodu ku złowrogiemu, pochmurnemu dworowi Tyberjusza. Śledziliśmy jego młodość stłumioną i trwożną, owijającą go siecią intryg pałacowych aż do cesarskiej purpury. A potem ów odwet zdławionego życia i radości, owo olśnienie przepychem i słońcem, aż do szału, a wśród tych uczt złotych, wśród igrzysk iskrzących wzrastająca w dojrzewającym cesarzu wzgarda dla tłumu, który się daje deptać bezduszny, wzgardę, przeradzającą się w nienawiść, w obłąkanie, w szał niszczenia. I zauważył prelegent, że ów przez historyków starożytnych opowiedziany nam starzec 28-letni nie jest oddalony tak bardzo od bohatera Rostworowskiego, który nadaremnie szuka człowieka. Ów cezar rzucający senatowi w twarz słowa palącej prawdy i wzgardy śmiertelnej może byłby inny, gdyby nie bezduszne, skarlałe, płaszczące się cielsko rzymskiego ludu, nad którem nawet panować nie było warto.

Zaciekawienie publiczności rosnące w czasie odczytu, dowodziło jej wdzięczności dla prelegenta za tak kunsztownie utkaną na marginesie historji opowieść. Współczucie i zaciekawienie psychologiczne, z jakiem pochylił się nad dziejami Kaliguli, pozwoliło mu odnaleść pod maską szaleńca, bolesnym skurczem wewnętrznej walki wykrzywioną, twarz człowieka.

*

Odczyt p. Stura „O źródłach i dążeniach nowej poezji polskiej“, urządzony staraniem Tow. akad. „Życie“, był ze wszechmiar ciekawą próbą skrystalizowania stanowiska grupy t. zw. ekspressjonistów. Prelegent stwierdził, że do niedawna panował w kołach młodych poetów zupełny chaos, zrywając z przeszłością i wyrywając się ku nowym gwiazdom, nie wiedzieli jednak gdzie iść, brak orjentacji u samych twórców, był powodem zupełnego braku orjentacji u publiczności, do której zamącenia przyczynił się nadto bandytyzm podszywających się pod miano ekspressjonizmu ekstrawagantów. Dziś ekspressjoniści doszli wreszcie do uświadomienia sobie samych siebie, podejmując na nowo sztandar romantyzmu.

Konkluzja ta nie była niespodzianką dla tych, którzy w utworach młodej grupy „Zdrojowców“ odnajdywali ton i dążenia niedawnego symbolizmu spadkobiercy Romantyków. Nie wszyscy zgodziłby się na określenie epok literackich przez p. Stura, ale przewidzieć łatwo było, że w walce, jaka się obecnie na całem świecie rozgrywa między klasycznym a romantycznym kierunkiem, ekspresjoniści obiorą drugi. Zamierzenia ich są wielkie, chcą tworzyć dzieło doskonałe, wyrażające całą duszę ludzką. Nie chcą więc poświęcać myśli dla piękna formy (kierunki zachowawcze), ani też jednak nie odejmują słowom i formie zewnętrznej wszelkiej wartości (dadaizm). Ideałem ich są Dziady, dążeniem wyrażenie prawdy — myśli, bez poświęcenia jej dla uczucia — piękna. Do tego celu dążył, zdaniem ich, Słowacki w ostatnich dziełach epoki mistycznej, ale uwiedziony przez piękno, nie stworzył dzieła zupełnego. Ekspressjonizm dążyć będzie dalej po tej drodze. Dążyć będzie do odrodzenia ludzkości w duchu, aby głos poetów nie był głosem wołającego na puszczy.

Sformułowanie owego programu młodej szkoły jest wielkim krokiem naprzód. Za taki należy uważać uświadomienie sobie celu, nawiązanie węzłów z tradycją literacką narodową. Jednak, aby sztuka była rzeczywiście wyrazem prawdy, wyrazem duszy danego społeczeństwa, musi być z niego, musi na jaw wydobyć ukryte pod namułem wieków i zmaterjalizowanej cywilizacji ową jaźń narodu, indywidualną i głęboką. Ukazywał nam ją chwilami Słowacki lub Wyspiański. Owa jaźń musi być nasza własna, a nie zapożyczona i dlatego cała prawda Azji, pod którą tak wyłącznie korzy się ekspresjonizm, będzie zawsze tylko sztucznie przeszczepioną rośliną, skarlałą i wynaturzoną.

A potem zawsze to samo niestety owemu programowi wielkiemu musi odpowiedzieć, wielkie dzieło, na które nadaremnie czekamy. Tem większy rozdźwięk budziły utwory młodych poetów, nie zadawalające ani wyborem, ani recytacją. Dlaczego zebrano razem autorów nie dających nagiąć się do jednej grupy? Dlaczego dano nam ich wiersze bodaj czy nie najsłabsze? Ponadto fakt urządzenia wieczorów literackich w Tow. „Życie“ nie pociąga za sobą chyba konieczności tak silnego ich zabarwienia polityczno-społecznego. **(L.)**

Z Rady miejskiej.

(f). Bez wniosków nagłych i interpelacji rozpoczęło się wczorajsze posiedzenie, któremu przewodniczył, z powodu wyjazdu prezydenta do Warszawy, wicepr. dr. Chlamtacz. Przewodniczący oddał hołd pamięci zmarłemu przed kilku dniami Antoniemu Markowiczowi, aptekarzowi i b. radnemu miasta, poczem r. dr. Wereszczyński w imieniu komisji matki przedłożył wnioski na wybór członków komisji szacunkowej podatku dochodowego i majątkowego, mianowicie dla I. i II. dzielnicy po 6 członków, a dla III., IV. i V. po 4 członków, dzielnicę VI. przydziela się do I. i II. Wnioski przyjęto. Wybrano też do komisji badania cen i zysków radnych Dworzaka i Mareckiego, na zastępców dr. Jakóba Diamanda i Brodackiego.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos radni: dr. Thulie, Szafrański i Jaskólski, przyjęto z referatu wicepr. dr. Schleichera wnioski w sprawie podatku od towarów, przywożonych do Lwowa. Nowy podatek wynosić będzie: od towarów należących do I. klasy taryfy towarowej, zawartej w rozporządzeniu ministerstwa kolei żel. z 6. września 1521, nr. 76 dz. u. p., za każdych 100 klgr. po 50 mk., od towarów II. kl. po 40 mk., od III. kl. 30 mk., IV. kl. 20 mk., V. kl. 10 marek. Od przywożonych do Lwowa koni po 40 mk. od sztuki. Wolne od podatku będą: bydło, mięso, drób, zboże, mąka, nabiał, tłuszcze i wogóle produkty spożywcze, oraz drzewo opałowe, węgle, żwir i piasek. Uchwała powyższa musi być zatwierdzona przez rząd.

Dalsze uchwały następowały w pospiesznem tempie, niemal bez dyskusji. Podwyższono opłaty od myta targowego i rogatkowego dwudziestokrotnie. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę na budowę kolektorów w kwocie 20 miljonów mk., dalej pożyczkę na odbudowę folwarku w Malechowie 400.000 mk., na odbudowę folwarku w Błotnie i Pniatynie półtora miljona mk., na budowę leśniczówki w Brzuchowicach pożyczkę 4 miljony mk.

Kilka następnych referatów odpadło z porządku dziennego wskutek nieobecności referentów, kilka zaś spraw drobniejszych załatwiono, między innemi oświadczono się za udzieleniem koncesji na otwarcie trzech aptek, mianowicie p. Schönbachowi przy ul. Gródeckiej, p. Freundowi przy ul. Kurkowej i p. Fil. Barszakowi przy rogatce łyczakowskiej — poczem nastąpiło krótkie posiedzenie tajne.

Od Wydawnictwa „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Celem uregulowania nakładu „Kurjera Lwowskiego“ upraszamy o najrychlejsze odnowienie prenumeraty na listopad i wyrównanie należności za miesiąc październik, w którym to miesiącu obowiązywały już ceny następujące:

we Lwowie miesięcznie	440 M.
„ „ z dostawą do domu .	500 „
w całej Polsce z przesyłką poczt.	500 „
zagranicą	650 „

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Inserentom na to, iż cena ogłoszeń od 1. listopada została podwyższona. Nową taryfę umieściliśmy w dziale ogłoszeń.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Szymona i Judy; gr. kat. Jerzymija. Jutro rz. kat. Narcyza b.; gr. kat. Osyji pr. — Wschód słońca 6·58, zachód 4·10

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

W sobotę o 3·30 pop. »Miód kasztelański« — o godz. 7·30 wiecz. uroczysty wieczór ku uczczeniu 30-lecia pracy literackiej St. Przybyszewskiego »Śnieg«, dramat.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka ...)

W piątek i sobotę „Bestwór prof. Pyta“.

Repertuar teatru Nowości.

W piątek »Hracianka Fox-trotta«.

We Lwowie.

— Dyskusja budżetowa w Radzie miejskiej zapowiedziana na dziś, została odwołana. Termin posiedzenia będzie ogłoszony później.

— Pogrzeb śp. Józefa Manna. Wczoraj z krypty kościoła OO. Bernardynów odbył się pogrzeb słynnego tenora polskiego śp. Józefa Manna. Za trumną obwieszoną licznymi wieńcami, między któremi były wieńce nadesłane z zagranicy, postępowała rodzina i liczne rzesze publiczności, wszyscy recenzenci muzyczni i szczupłe grono artystów opery lwowskiej z dyrektorem na czele. Przy wyniesieniu zwłok chór teatralny pod batutą p. Lehrera odśpiewał pieśń żałobną. Związek artystów scen polskich ograniczył się do wysłania wieńca.

— Tow. nauczycieli szkół wyższych. W niedzielę d. 30. bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w dawnej I. szkole realn. przy ul. Kubali, posiedzenie Lwowskiego Koła T. N. S. W. Na porządku dziennym sprawa ostatniej wizytacji szkół średn., dokonanej przez delegatów min. w. i o. p. Ze względu na ważność spraw, które poruszane będą, pożądanem jest, ażeby całe nauczycielstwo lwowskie wzięło jak najliczniejszy udział.

— Uroczyste otwarcie Domu studentek przy ul. Karpińskiego 4. odbędzie się tej niedzieli o g. 5 popoł.

— Opłaty szkolne w szkołach zawod. Min. w. r. i oświecenia publ. wydał okólnik do dyrektorów państw. szkół i kursów zawodowych w sprawie opłat szkolnych. Na mocy tego okólnika, opłaty szkolne: wpisowe, czesne i za egzaminy w r. szk. 1921—1922 mają być pobierane od uczniów w wysokości, ustanowionej dla ubiegłego 1920—21 r. szk. Kaucje, pobierane na wypadek zniszczenia narzędzi i innych przedmiotów szkolnych mają być podwyższone do 1500 mk. Prócz wymienionych opłat wprowadza się opłaty za zużycie materjału i narzędzi. Opłaty te dla uczniów, pracujących w warsztatach, fermach itp. będą wynosiły 750 mk. rocznie.

— Mnożnik dla obliczenia dodatku drożyźnianego dla urzędników państwowych podwyższony został podług komunikatu urzędowego ministerstwa skarbu od 1. listopada 1921 dla wszystkich funkcjonarjuszy w I. kl. miejscowości z 1000 na 1700 mk., w II. kl. z 900 na 1530 mk. (a nie 1440 mk.), w III. kl. z 800 na 1360 mk. (a nie na 1280), a w IV. kl. z 700 na 1190 mk.

— Polski Bank przemysłowy, rozwijający się coraz bardziej, zwołał walne zgromadzenie akcjonatjuszów na 8. listopada. Na zgromadzeniu tem dyrekcja zda sprawę z dziesięcioletniej swej owocnej działalności.

— **Sprawy miejskie.** Donosiliśmy przed kilku dniami, że nowy minister skarbu dr. Michalski zapowiedział, że miasta od nowego roku nie mogą liczyć na dalszą pomoc ze strony funduszów państwowych. Łatwo zrozumieć, że zapowiedź ta specjalnie dla Lwowa jest rozpaczliwą, gdyż jak wiadomo miasto nasze skutkiem wojny ucierpiało najwięcej z wszystkich miast polskich i gmina od wielu lat wykazuje olbrzymi niedobór, gdyż podwyższone nawet znacznie dochody nie pokrywają wzrastające coraz więcej zapotrzebowania. Same płace urzędników i funkcjonarjuszów miejskich pochłaniają miesięcznie około 500 miljonów mk. Szkoły i urzędy miejskie dotychczas nie są jeszcze zaopatrzone w opał. a na naprawę bruków i ulic potrzeba około pół miljarda marek. Przeprowadzenie spisu ludności kosztowało też bardzo wiele. Zarząd gminy zwrócił się do rządu w memorjale o pożyczkę 70 miljonów marek, potrzebnych na najkonieczniejsze wydatki. W sprawie tej wyjeżdża wkrótce prezydent miasta p. Neumann do Warszawy.

Miejska komisja cennikowa uchwaliła podwyższyć z powodu wzrastającej drożyzny mnożnik płac robotników miejskich.

M. sekcja finansowa uchwaliła wydzierżawić folwark Sknilówek p. Janowi Lenczewskiemu na 2 lata, za opłatą 75 kilogr. zboża od morga.

Na założenie państw. żeńskiej szkoły zawod. uchwalono oddać do dyspozycji kuratorium szkolnego parcelę budowlaną z dwoma budynkami.

Pracownikom miejskich zakładów przemysłowych, zajętym w tych zakładach przynajmniej od 2 lat, uchwalono przyznać zasiłek zwrotny po 8.000, 12.000 i 16.000 mk.

Dotychczasową taryfę opłat mytniczych uchwalono podnieść z 1 mk. na 20 mk. od zwykłego wozu próżnego, z 1·60 mk. na 40 mk. od wozu załadowanego, z 1·20 mk. na 30 mk. od większego wozu próżnego, a z 2 mk. na 60 mk. od większego wozu załadowanego.

— **Echa zamachu Fedaka.** „Wpered“ donosi, że odbyto rewizję u matki Sieczyńskiego, oraz u św. Jura. Natomiast dementuje dwie informacje pewnej gazety brukowej, że ks. Kunicki uciekł do Czech, gdy tymczasem ów ksiądz był na audjencji u dyr. Reinlendera, oraz jakoby jeden z aresztowanych Rusinów był komisarzem wojew. lw.

— **Pracownicy piekarscy we Lwowie**, którzy w lipcu br. otrzymali 100-procentową podwyżkę płac i znaczny przydział pieczywa, podnieśli w ostatnich dniach nowe żądania znacznych podwyżek płac i przydziałów (chleba i bułek). Na zgromadzeniu majstrów piekarskich, które odbyło się w sali Izby rękodzielniczej, uchwalono jednomyślnie odrzucić żądania związku zawodowego.

Imieniem pracowników piekarskich zażądał podwyżek związek zawodowy, który domagał się także tego, aby przyjmowanie pracowników odbywało się w przyszłości tylko za pośrednictwem związku. Majstrowie piekarscy oświadczyli, że odrzucają żądania przedstawione przez związek zawodowy, że jednak są gotowi do bezpośrednich układów z swymi pracownikami. Dalej oświadczyli, że przeciwni są pośrednictwu związku zawodowego w przyjmowaniu pracowników.

— **Ukarani paskarze.** W dalszej serji ukaranych za paskarstwo lub niewystawianie cenników, występują:

1) Rózia Fliesser, właścicielka restauracji i lokalu śniadankowego przy ul. Jagiellońskiej l. 11. ukarana grzywną 20.000 mk. lub 14 dni aresztu. Apelacje R. Fliesser do wyższych instancji o zniżenie wymiaru kary pozostały bez skutku.

2) Izaak Feuer, zam. przy ul. Zamarstynowskiej l. 37., za puszczenie w ruch tajnej garbarni przy ul. Łokietka l. 4. w styczniu roku ubiegłego, podczas gdy nałożony był przez rząd sekwestr na skóry; ukarany został 2 miesiącami aresztu bezwzględnego. Wniesiony apel do Naczelnika Państwa pozostał bez skutku.

3) Józef Gruber, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Sykstuskiej l. 6. za uporczywe niewystawianie cennika ukarany 20.000 mk. lub z zamianą na 20 dni aresztu.

4) Mikołaj Rutkowski, właściciel składu wędlin, za paskowanie szynką, ukarany kwotą 20.000 mk. z zamianą na 50 dni aresztu.

5) Józef Hellerteich, właściciel restauracji przy ul. Ormiańskiej l. 5., za brak cennika ukarany grzywną 5.000 mk. lub 10 dni aresztu.

6) Michalina Porocka, właścicielka straganu nr. 35. na placu Krakowskim, za sprzedawanie pół kigr. słoniny po 850 mk. ukaraną została 7 dniami aresztu bezwzględnego, grzywną 5.000 mk., wymienną na 10 dni aresztu.

7) Michał Motyka, rolnik z Lesienic, za sprzedanie słomy i siana po cenach trzykrotnie przewyższającemi taryfę, ukarany został 5.000 mk. z zamianą na 14 dni aresztu.

8) Kuszka Iiko, wieśniak z Kłodzienka obok Żółkwi, za sprzedawanie jaj po 30 mk. ukarany został 3 dniami aresztu bezwzględnego, oprócz tego 500 mk. grzywny lub 3 dni aresztu.

9) Marja Żurowska, zam. przy ul. Stryjskiej l. 40. za pobieranie lichwiarskich cen za mleko, ukaraną została 3.000 mk. lub 10 dni aresztu do odsiedzenia.

— **Tajemnicze otrucie.** Wracający późnym wieczorem z pola swego do domu gospodarz Jan Wity w Sknilowie, znalazł w bruździe świeżo zoranych zagonów bezprzytomną dziewczynę. Przywieziona natychmiast do szpitala powsz., pomimo usiłowań lekarzy przytomności nie odzyskała. Lekarze stwierdzili zatrucie naftaliną. Nazywa się Genia Scheiner, liczy lat 19, mieszka przy ul. Strzeleckiej l. 5. Trudno na razie orzec, czy to zamach samobójczy, czy morderczy.

— **Niezwykli „klijenci“.** Do pracowni krawieckiej Józefa Kosika przy ul. Zimorowicza l. 3. weszło wczoraj w porze obiadowej dwóch mężczyzn z zamówieniem na palto zimowe dla jednego z nich. Przy wybieraniu materji na palto oświadczył Kosik, iż zakupi ją u sąsiada swego Kreczmera. Udał się więc zaraz do sąsiada. Zobaczywszy zamknięty już sklep, wraca do swej pracowni, lecz nie zastaje już miłych „klijentów“. Kosik w mig spostrzegł brak popprutego futra, wartości 300.000 mk. Będąc pewnym, iż mężczyźni ci zabrali to futro, wybiegł w poszukiwaniu za nimi na ulicę. Niestety, zapóźno. Mignęły ich sylwety na rogu ulicy Koralnickiej i znikły wśród tłumu na corsie.

Z całej Polski.

— **Artyści ze Lwowa w Warszawie.** Zapisany trwale w pamięci lwowskiej publiczności p. Janusz Kozłowski, zaangażowany obecnie do Teatru Polskiego w Warszawie, występuje tam ze znacznem powodzeniem. Grał w „Tajfunie“, a o grze jego w roli młodego amanta w „Chorym z urojenia“ wyraża się krytyka warszawska bardzo pochlebnie, m. i. p. Wł. Zawistowski w „Kurj. Polskim“ w krytyce rzeczowej i powściągliwej, wymieniającej tylko trzy aktorskie nazwiska z p. Zelwerowiczem na pierwszem miejscu. P. Kozłowski niebawem wystąpi w nowej wielkiej roli.

Tak to umie Warszawa ocenić naszych artystów, których kierownictwo teatru lwowskiego postanowiło się pozbyć, a komisja teatralna nie potrafiła zatrzymać.

— **Z karty żałobnej.** W Żółkwi zmarł w 65 r. życia rejent i prezes Sokoła żółkiewskiego Antoni Schiller.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło okolice Ferrary wyrządzając ogromne szkody. Ludność obozuje pod gołem niebem. (PAT.)

— **Kradzież listów amerykańskich.** W Trzebini aresztowano oficjała pocztowego Władysława Głogowskiego, przydzielonego do tamtejszego urzędu poczt. za kradzież listów i przesyłek amerykańskich, w których było razem kilkanaście tysięcy dolarów. Głogowskiego osadzono w więzieniu krakowskiem.

Ślub p. Stanisławy Schubertówne z p. pułk. **Stanisławem Jetlem** Dcą 1. pułku strz. podhal. dyw. górskiej **odbędzie się** d. 29. **października** o g. 12-ej w połudn. w kościele OO Jezuitów we Lwowie.

Komunikaty.

Wykład dra Legeżyńskiego „Co to jest brud“ dla nauczycielstwa szkół średnich i powszechnych **odbędzie się w piątek 28. bm. w sali Miejskiego Muzeum przemysłowego o g. 7 wiecz.**

NADESŁANE.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. XXV. posiedzenie naukowe odbędzie się 28. bm. w Poliklinice, ul. Lindego. Porządek obrad: 1) dr. Tellga: O własnościach biologicznych przeszczepianych tkanek, 2) dr. Schusterówna: Pokaz preparatów anatomo-patologicznych. 3) Przedstawienie chorych.

Walne zgromadzenie członków byłej milicji obywatelskiej z czasów listopada dzielnicy II. i VI. odbędzie się w niedzielę, 30. bm. o g. 11. przedpoł. w małej sali Domu katolickiego, Gródecka 2/b. Ze względu na ważność spraw, winni się stawić niezawodnie wszyscy członkowie. Zarząd.

KRONIKA SPORTOWA.

W niedzielę, dnia 30. bm. odbędą się dwa ostatnie matche z rozgrywek o mistrzowstwo Polski w piłce nożnej, które już zdobyła ostatecznie Cracovia, gdyż niedzielne wyniki mogą spowodować tylko zmianę na trzeciem i czwartem miejscu. Dla lepszej orjentacji podajemy krótkie zestawienie dotychczasowych wyników mistrzowstwa:

1) Cracovia: 6 wygr., 1 nierozstrz. 26:5 punktów 13. 2) Polonia: 5 wygr., 2 przegr. 11:6 punktów 10. 3) Pogoń: 3 wygr., 4 przegr. 17:8 punktów 6. Warta: 2 wygr., 2 nierozstrz., 2 przegr. 11:22 punktów 6. 5) L. K. S. 1 nierozstrz., 7 przegr. 7:31 punktów 1.

Smutny to wynik dla Lwowa, tembardziej, że w razie niespodzianki na matchu Polonia-Warta, Pogoń może zejść na czwarte miejsce w mistrzowstwie polskiem.

Niedziela przyniesie nam zatem prawdopodobnie już ostatni match w tym sezonie, lecz za to senzację prawdziwą, bo ostatnią rozgrywkę o mistrzowstwo, match Cracovia-Pogoń. Ostatnie matche Pogoni wykazały do pewnego stopnia poprawę formy tej drużyny, przypuszczam jednak, że w najlepszym razie może Pogoń osiągnąć wynik remisowy. Byłoby to wszakże niejako rehabilitacją dla Lwowa i pewny jestem, że ambitna drużyna Pogoni dołoży wszelkich starań, by z honorem zakończyć swój nieudały występ w mistrzowstwie. W każdym razie zobaczymy grę piękną, gdyż bezsprzecznie Cracovia, jako mistrz Polski, ukaże nam grę precyzyjną, za którą tak chwaliły ją sprawozdania pism zagranicznych po rozegranych matchach w Budapeszcie. Wynik 0 : 0 z M. T. K., mistrzem węgierskim, który to klub nie poniósł ani jednej porażki od paru lat w Budapeszcie, przynosi zaszczyt nietylko Cracovii, lecz także całemu sportowi footballowemu w Polsce.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Ruch tranzytowy między Niemcami i Prusami Wschodniemi przez Polskę.** W ubiegłym miesiącu wszedł w życie prowizoryczny ruch tranzytowy miedzy Niemcami i Prusami Wschodniemi przez uruchomienie pociągów osobowych i towarowych na linji Chojnice-Tczew-Malborg i na linji Piła-Bydgoszcz-Toruń i Bt. Eylau. Podróżnych przewozi się albo całemi pociągami albo w osobnych wagonach.

+ **Z warszawskiej giełdy zbożowej.** Jak donoszą z Warszawy, na warszawskiej giełdzie zbożowej panuje stale tendencja zniżkowa. Gdy jeszcze przed kilku dniami pszenicę notowano 16.000 mk., to wczoraj cena jej wynosiła 14.500 mk. Żyto notowano 21. bm. 9.400 mk., 24. bm. 9.200, zaś wczoraj tylko 9.000 mk.

+ **Cennik dla hurtowników. Warszawa.** Koło kupców hurtownych gałęzi włókienniczej przy stowarzyszeniu kupców polskich opracowało hurtowny cennik towarów bławatnych, które mają obowiązywać w handlu detailicznym tej branży. Cennik dzieli się na trzy działy, uwzględniono w nim wyroby krajowe i zagraniczne. Cennik ten nabywać mogą w stowarzyszeniu kupców polskich i w centrali związku kupców tylko kupcy posiadający patenty. Sfery handlowe przywiązują do tej akcji wielką wagę. (PAT.)

+ **O koks śląski.** Z Warszawy donoszą: Wobec wolnego handlu rozmaici przedsiębiorcy zaczęli dostarczać koksu górnośląskiego fabrykom. Jednakże zrzeszeni przemysłowcy różnych gałęzi przekonali się, że koks otrzymywany za pośrednictwem prywatnych przedsiębiorców bywa droższy od dostarczanego przez zrzeszenia zawodowe. Pośrednicy bowiem pobierają wysokie prowizje, gdy zrzeszenia zadawalają się pokryciem kosztów biurowych, nie licząc na zarobki. Zdarza się nawet, że firmy prywatne pobierają za koks górnośląski ceny dwa razy wyższe, niż rzeczywiście kosztuje w kopalni.

+ **Konferencja państw bałtyckich i Rosji sowieckiej** odbyła pierwsze inauguracyjne posiedzenie. Delegaci sowieccy zaproponowali następujący program obrad: 1) Sprawa tranzytu, 2) Sprawa użytkowania portów. 3) Sprawy morskie. 4) Sprawy gospodarcze. 5) Sprawy finansowe. 6) Sprawa pracy. 7) Sprawy specjalne. (PAT.)

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 paźdz. 1921.
Waluta markowa
Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Mkp.	płacą:	żąd.:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	560·—	0	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	800·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		
Bank hip. akc.	280—30·—	1000·—	1050	—
Bank hipoteczny ziemsk.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	650·—	00·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	650·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	3950	4100	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2500	00	—·—
„Ćmielów" Fabr. porcel.	140— 00	4900	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	180·000	—·—	—·—
Tow. Gazota	490—22·50	3500	—·—	—·—
Tow. Górka	140—15·40	10700	00	—·—
„Olkus" Zakłady przem. drzewnego	140— 10	5600	6050	—·—
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000— 00	1625	1675	—·—
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1225	—·—	—·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1250	—·—	—
Polski Glob	500—100·—	1200	00	—·—
Polska Nafta	500— 75	2200	2350	—·—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1050	—·—	—·—
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	140—50·—	5000	00	—·—
Zakłady chem. „Siersza wszystkie emisje"	140— 5·00	2000	00	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	11000	—·—	—·—
Tow. Ziemiańskie	140—20·—	7900	000	—·—
Żegluga	140—28	500	0	
„Patria" fabryka pap.	1000—350	5200	00	

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 r.	590·—	600·—	—·—
„ „	po 500 r.	200·—	280·—	—·—
„ „	drobne	00·—	00·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	50·—	70·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)		—·—	—·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich		275·—	305·—	—·—
100 franków szwajcarskich		740·—	780·—	—·—
1 sterling		15000·—	16000·—	—·—
1 dolar amerykański		3950·—	4250·—	—·—
1 dolar kanadyjski		3200·—	3500·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		2600·—	2900·—	—·—
Marki niemieckie po 100		24·—	28·—	—·—
Marki niemieckie drobne		23·—	27·—	—·—
Lei rumuńskie (po 100)		2700·—	3000·—	00
„ „ drobne		25·—	31·—	—·—
Liry włoskie		130·00	150·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)		4000·—	4680·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		0·95	1·10	—·—
Franki belgijskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	15250·—	16250·—	00
„	na Paryż	275·00	315·00	—·—
„	na Zurych	740·—	780·—	—·—
„	na Pragę	4200·—	4800·—	—·—
„	na Wiedeń	100·—	115·—	—·—
„	na Berlin	2600·—	3000·—	—·—
„	na N. Jork	3900	4200	—·—
„	na Medjolan	140·00	160·—	—·—
	na Bukareszt	25·00	34·00	—·—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 27. paźdz. 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 —·—, Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 1525·0, Obligacje 5% Banku Ziemiańskiego —·—. Listy zastawne 4½% ziemskie 84·00—84·50, 000—000, Listy zastawne 4% ziemskie 265 — 260, — —, Listy zastawne 5% m. Warszawy 415·50—417, Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— —·—, —·—, Listy zastawne 5% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego —·—.

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 4.100 4025 3900, Dolary Kanadyjskie —·— —·—, Franki francuskie —·— 0·— —·— — — —, Franki belgijskie —·50—·—·00, Franki szwajcarskie — —·—, Funty szterlingi —00 —00 —00 —000— —0— —0. Marki niemieckie —·— —·00. Marki fińskie —·— —·—, Korony austrjackie — — — —0—0—, Korony Czechosłowackie —·—, Gdańsk 24·75.

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2650 —— Bank dyskontowy warszawski IV. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V. 2185 2200 2215, Bank Handlowy Warszawski IX. —·—, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie —·—.

Berlin. (PAT.) Kursa dewiz z 27. października. Dolary 172.80, belgijskie 1225.75, funty szt. 681—25. francuskie 1260.50, włoskie 680.25, polskie (prywatnie) 4.90, rumuńskie 117.75. szwajcarskie 3186.75, Amsterdam 5894.10, Antwerpja 1236.25, Chrystjanja 2282.70, Kopenhaga 3331.65. Sztokholm 3981, Helsingfors 269.70, Włochy 681.80, Londyn 681.30, Nowy Jork 173.57, Paryż 1263.70, Szwajcarja 3176.80, Hiszpanja 2307.65, Wiedeń stempl. 8.06, Praga 170.55, Budapeszt 22.47, Buenos Aires 55.40.

Praga. (PAT.) Berlin 58.50, Warszawa 2.67 i pół—2.67 i pół, mk. niem. 51.50, mk. polskie 1.87—2.47 i pół.

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 27. października. Berlin 3.25, Holandja 187.25, Nowy Jork 550, Londyn 21.60, Paryż 40.10, Medjolan 21.60, Bruksela 39.30, Kopenhaga 106, Sztokholm 127, Chrystjanja 77, Madryt 73.25, Buenos Aires 175, Praga 5.65, Budapeszt 0.72, Zagrzeb 1.85. Bukareszt 3.80, Warszawa 0.12, Wiedeń 0.27, austr. stempl. 0.18.

Bilans Warszawskiej Spółki Akcyjnej Budowy Parowozów

z dniem 30. czerwca 1921.

Stan czynny

Gotówka		173.211.79
Obce waluty		38 96
Rachunki bieżące w bankach		13,421 217.45
5 prc. polska pożyczka państw. długoterminowa		16,000.000.—
Udziały		180,000.—
Nieruchomości:		
Budynki i grunta zakup.	20 522 808.—	
Nowe budowy	159.522.430.09	180,045 338 09
Urządzenia fabryczne	4.601.565 48	
Maszyny robocze i narzędzia	97,122 368 28	
Wartość materyałów w magazyn.	37,673.960 81	
Według inwentarzy — razem		139,397.894.57
Zaliczki		5 618.210.34
Dłużnicy — według wykazu		209,681.929.57
Pozycje przechodnie		1 440.114.05
Roboty wykonane na rok 1921/22		27,050.630.34
Złożenie depozytów obcych		94.800.—
Depozyt gwarancyjny		112,000 000
		705,108.325 16

Stan bierny

Kapitał akcyjny	50.000 000.—
Fundusz rezerwowy — z agia	25.211 300.—
Dług hipoteczny	40,000.000.—
Akcepty własne	1 000.000.—
Długi bankowe — kredyt otwarty	415,869 30.—
Wierzyciele — według wykazu	20,400 345.36
Pozycje przechodnie	18,962 364.—
Rezerwa na koszta druku akcji	705 571 50
Kasa chorych	2,046 064 70
Kasa Przezorności	903 365.40
Robocizna niewypłacona	28.469.—
Podatki ściągnięte od personalu	378 541.—
Depozyty obce	194.800.—
Depozyt gwarancyjny	112000.000.—
Zysk za rok 1920/21 do rozdziału	25,914.173.08
	705,108 325.15

Rachunek strat i zysków za rok administracyjny 1920/21, od 8. czerwca 1920. do 30. czerwca 1921 r.

Straty

Ruch fabryczny	3,738.619.85
Koszty założenia Spółki Akcyjnej	5.000.000 —
Ogólne koszty fabrykacji	2,806 465.95
Ubezpieczenia	6.410.623.03
Konserwacja ruchomości	1,324 036.73
Utrzymanie nieruchomości	37,012.60
Procenty i prowizje bankowe	25,010 490.81
Podatki i opłaty	32,628.52
Koszty administracyjne	25,454 984 78
Koszty handlowe	6,309.853.17
Zysk za rok 1920/21	25,914.172.98
	102,773.845.57

Zyski

Dochód z domów	21.121.04
Fabrykacja	100,420.739.54
Procenty od wpłat na akcje	2,331.984 99
	102,773 845.57

Nauka i wychowanie.

Student Politechniki poszukuje lekcji matematyki i fizyki. Zgłoszenia pod „L. Z." do admin. Kurjera. 6642

Kurs matury seminaryjalnej wieczorny, Zarząd, Zacharjewicza 3. 6879

Słuchacz Techniki obejmie z dniem 5. lub 15. listopada lekcję w zakresie gimnazjum klasycznego lub realn. Zgłoszenia do administracji Kurjera lwowsk. pod »406«. 6868

Kurs roczny do matury klasycznej rozpocznie się 2. listopada. Prof. Strycharski Zdrowie 8. 6913

Kurs tańców rozpoczynam 3 listopada w najkrótszym czasie wyuczę Nowicki. 6910

Posady i prace.

Leśnik z wyższem wykształceniem, poszukuje na skromnych warunkach posady kawalerskiej leśniczego, lub jakiejkolwiek innej zaraz. Zgłoszenia »Leśnik« Admin. »Kurjera«. 6923

Biegły Stenograf znający korespondencję handlową poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenograf". 6921

Różne.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową zwolnienia, Rudolf Lewicki. 6926

Zakopane za Lwów! Odstąpię pokój z utrzymaniem w swojem pensjonacie w Zakopanem, za pokój osobny, umeblowany, z utrzymaniem przy katolickiej rodzinie na dłuższy czas. Zgłoszenia piesemne pod „Asystent Politechniki" Kurw Lwów, Politechnika. 6920

Ze zmarszczkami, węgrami i złą cerą pani nie będzie!! Panie chcące mieć naprawdę ładną cerę pofatygują się od 10-ej do 7-mej Mikołaja 7. Kosmos. 6918

Na 30 proc. pożyczki poszukuje na kamienicę. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 6917

Fortepian lub pianino dam w zastaw, nadto 25 proc. od pożyczki. Dołkowski Zimorowicza 6. 6916

Skradziono na Dworcu kolejowym w Drohobyczu portfel wraz z dokumentami i kartą z demobilizowania pod nazwiskiem Adolf Biliński, którą z dniem 7. października unieważnia się, łaskawego pana złodzieja proszę o zwrot tylko papierów pod Ad. Adolf Biliński, Stryj. 6906

Kupno i sprzedaż.

Fortepian lub pianino kupię natychmiast. Krzyżanowski, Zimorowicza 6. 6928

Kandelabry bronzowe z roku 1816. sprzeda firma Michał Dydyński Lwów, Hotel George'a 6912

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzarki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthington, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Oryginalne struny „Elite" na skrzypce i wiolonczelę do nabycia u firmy Franciszek Niewczyk, fabryka instrumentów muzycznych, Lwów, ul. Gródecka 3 B. 6683

Cytra okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Pełczyńska 6, II. p., drzwi nr. 5. 6885

Automobile ciężarowe pierwszorzędnej marki posiada na składzie i poleca »Pilot«, Lwów Batorego 4. 6698

Garnitur młocarniany Schuttleworth na 5 worków z elewatorem, z maszynową prasą do słomy i motorem benzynowym 12 HP mało używany do sprzedania Baranowicz Sanok. 6909

Lukasowe biurko naklowe do sprzedania. Staszica 5. 6893

Mieszkania.

Misja amerykańska, angielska, francuska poszukuje różnych pokoji, mieszkania też na biura. Zgłoszenie: Galicyjskie biuro, Kopernika 22, Lwów. Tel. 446. 68[illegible]

Ruch pociągów

obowiązujący od 1. XI. 1921.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa 6·40, 7·15*) 10·45, 18·00, 16·25*), 21.15.
„ Krakowa przez Tarnów, Stróże, N. Zagórz, Sambor: 13·25*),
„ Przemyśla 6·10.
„ Warszawy przez Kraków 7·15*), 16·25*).
„ „ „ Przeworsk 9·15*) 22·20*).
„ „ „ Bełzec 6·50, 18·20.
„ Ławocznego 7·10, 21·30.
Ze Stryja 7·10, 12·55, 19·15*, 21·30.
Z Borysławia przez Stryj 7·10, 12·55, 19·15*)
Ze Sianek 10·10, 21·20.
„ Sambora 7·45, 10·40. 13·25*), 21·20,
„ Stanisławowa 7·00, 11·45. 13·05*) 16·42, 19·20*) 20·55.
Z Kołomyji 7·00, 11·45, 13·05*) 20·55.
Ze Śniatyna (Czerniowiec) 7·00, 20·55.
Z Bełzca 6·50, 18·20.
„ Rawy ruskiej 6·20, 6·50, 11·50, 18·20.
Ze Sokala przez Rawę ruską 11·50.
Z Jaworowa 9·10. 20·00.
Z Kowla przez Sapieżankę 9·20, 22·20.
Ze Stojanowa 10·36.
Z Krasnego 6·35, 7·10, 13·30, 18·00*), 19·20, 21·20.
Z Równa Zdołbunowa przez Krasne 6·35, 19·20.
Z Tarnopola 7·10, 13·30, 18·00*) 21·20.
Z Podwołoczysk 7·10, 18·00*) 13·30.
Z Brzeżan 10·15, 20·50.
Z Podhajec 10·15.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa 0·15, 8·00, 14·15*), 17·50. 22·25*),
„ Krakowa przez Sambor, N. Zagórz, Stróże, Tarnów 16·10*).
„ Przemyśla 3·20, 21·05.
„ Warszawy, przez Kraków 8·00, 14·15*) 22·25*)
„ „ „ Przeworsk, 7·30*), 20·15*)
„ „ „ Bełzec, 10·00, 21·25.
„ Ławocznego 7·30, 18·15.
„ Stryja 7·30, 10·00*), 18·15, 22·40.
„ Borysławia przez Stryj, 10·00*), 18·15. 22·40.
„ Sianek 15·40 22·50.
„ Sambora 6·45, 15·40, 16·10*). 22·50.
„ Stanisławowa 8·00, 10·15*), 14·20, 17·00*), 18·50, 23·00.
„ Kołomyji 8·00, 17·00*), 18·50, 23·00
„ Śniatyna (Czerniowiec) 8·00, 23·00
„ Bełzca 10·00, 21·25
„ Sokala przez Rawę Ruską 14·35
„ Rawy Ruskiej 10·00, 14·35, 20·55, 21·25
„ Jaworowa 8·55, 16·30
„ Kowla przez Sapieżankę 6·25, 17·05.
„ Stojanowa 18·45.
„ Krasnego 8·35, 10·20*), 14·20, 18·10, 22·10, 22·50
„ Równa i Zdołbunowa przez Krasne 8·35, 22·10
„ Tarnopola 10·20*), 18·10, 14·20, 22·50
„ Podwołoczysk 10·20*), 14·20, 22·50
„ Brzeżan 6·55, 15·20
„ Podhajec 15·20.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.